



# ŚWISTAK



Rok I Nr 7

Poznań październik 1991

## W górach są też sarny

Sarna jest mniejsza i znacznie delikatniejsza od swych krewniaków jeleni, Mała wydolność serca i pojemność płuc wyznaczają jej względnie niewielki obszar aktywności życiowej. Szybki bieg sarny, ratujący życie, jest możliwy tylko na krótkich dystansach. Chociaż środowiskiem domowym sarny jest piętro lasów, a zwłaszcza jego dolna część z gęstwinami zapewniającymi bezpieczeństwo, wychodzi ona również na podgórskie łąki, a nawet ponad granicę lasu.

W Dolinie Cichej pod Czerwonymi Wierchami gdzie są znakomite pastwiska, spotkania z sarnami nie należą do rzadkości. Jedyłą ostoją dla sarny wydaje się być gęstwiną młodników z przylegającymi doń porębami, gdzie nawet w dzień można się ukradkiem najeść. W Tatrach Zachodnich sarny docierają do wysokości 1100 m n.p.m. Najchętniej przebywają tu na terenach gdzie las został powalony przez wiatry halne, wśród wykrotów znajdują sporo pożywienia - różne trawy, byliny, owoce leśne, liście drzew. W końcu kwietnia przychodzą na świat



małe sarniątka. Są jasnobrązowe z jasnymi plamkami na grzbiecie i po bokach ciała. Przez kilka tygodni przebywają w legowiskach, regularnie karmione i wylizywane przez matkę. W momencie zagrożenia koza szybko się oddala, a młode sarniaczki - nieruchomieją i przytulone do ziemi, zamaskowane roślinami przeczekują niebezpieczeństwo. Sarny kryją się przed człowiekiem w wysokiej, gęstej roślinności polan w



poblizu lasu. W razie niebezpieczeństwa błyskawicznie znikają wśród drzew. W końcu lata sarniątka paradują już w jednolitej brązowej, dorosłej sukni. Dzięki dobremu słuchowi reagują natychmiast na podejrzaną dźwięki. Na otwartej przestrzeni posługują się wzrokiem w ocenie bezpiecznej odległości od nieprzyjaciela.

Jesienią sarny gromadzą się w większe stada, co ułatwia im zdobywanie pożywienia. Zimą żerują wśród pól uprawnych wyszukując smakołyki takie jak ozimina czy koniczyna. Charakterystycznym głosem, uważanym przez nie wtajemniczonych za szczekanie psa, sarny sygnalizują niebezpieczeństwo nie tylko osobnikom swojego gatunku, ale i innym zwierzętom. Głos kozła jest głębszy niż wydawany przez jego partnerkę.

Zimą sarny wybierają ciepłe, nasłonecznione stoki, gdzie mają większą nadzieję na znalezienie skromnego pożywienia.

Rocznemu sarniátku smakują teraz nawet przemrożone łądyżki i listki borówek. W końcu zimy poroże kozłów jest już całkiem wykształcone. Samce znaczą swoje terytorium nacierając pnie drzew wydzieliną gruczołu czołowego. W odróżnieniu od jeleni sarny występują głównie na obrzeżu Parku, rzadko można spotkać pojedyncze kozły wędrujące wyżej. Szacuje się, że na terenie TPN. bytuje około 100 saren.



### HALNY

Przyleciał z południa,  
w południe samo,  
zza Kasprowego,  
zza Giewontu  
Zabrzączał w szybach  
trzasnął bramą,  
zahuczał wśród gontów.

Potem w świerkach gwizdał  
groźnie i cudownie  
znów po samo  
południe.

Groźny górski wiatr,  
wicher nad wichrami,  
zagniewany baca  
goniący halami,  
Co porywa świerki  
dnem i nocą w tańce.

I pędzi i gna  
przez lasy tatrzańskie  
i pędzi i gna  
na świerkach i bukach.

Choć noc głucha  
nie śpię  
Słucham.

## Czesław Janczarski

### ORZEŁ W TATRACH

Kiedy skrzydła ogromne  
W locie rozpinam,  
Cień mój czarny wędruje  
W kosodrzewinach.

Rzucam pióro z wysoka  
Niechaj je nosi  
Najdzielniejszy z juhasów,  
Zbójnik — Janosik.

Niech mu orła odwaga  
Serce zapali,  
By trwał w baśni i w pieśni,  
W tańcach górali.

A drugie piękne pióro  
Oddam Sabale.  
Niech mu grają w gęślikach  
Góry i hale.

Niech jego przypowieść,  
Serdeczna, mądra  
Ma trwałość szarych turni  
I siłę orła.

W Kościeliskiej Dolinie  
Kwitnie szarotka.  
W Kościeliskiej Dolinie  
Kamienna grotka.

Śpią w tej grocie rycerze  
Króla Chrobrego.  
Orle skrzydła nad nimi  
I jasne niebo.





# MŁADA HORA



"KAŻDE MIEJSCE MUSI MIEĆ KOGOŚ KTO BY JE KOCHAŁ"

Młada Hora, położona na południowym krańcu Polski w Beskidzie Żywieckim, urzeka intymnością i górską krainą. Pierwsze z nią spotkanie było olśnieniem barwą, blaskiem i ciszą. Rozrzucone po gróniu przysadziste, drewniane chyże przysiadły na stoku jak zażywe gaździny. Mała drewniana kapliczka schowała się w cieniu lip. Lipcem gra w nich subtelna muzyka pszczoł uwijających się u wonnego kwiecia. Naprzeciw przycupnęła drewniana szkółka - nieużywana od lat. Dzieci uczą się w pobliskiej wiosce. Opuszczony, sentymentalny budynek, obrosły krzewami i bujnym koralowcem, przyciąga jak magnes ciszą. Przemowna chęć bycia tu jak najdłużej, powrotu, przebywania zawsze. Marzenie staje się faktem. W 1984 r. zjawiamy się w Młodej Horze aby związać turystyczny los z nią - Mładą Horą. Siedem lat pobytów członków klubu Turystyki Górskiej "Turnia" oraz członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału w Ostrzeszowie /w znakomitej większości to te same osoby/ zagospodarowały była szkołę na schronisko dla wędrowców górskich - na górski wspólny dom. Schronisko to ma ułatwić poznanie gór, w ich złożonej strukturze przestrzeni, kultury ludzi...

O charakterze każdego schroniska - domu decydują każdorazowo jego mieszkańcy - różni ale wspólnie zafascynowani górami.

O PRZESZŁOŚCI ZDECYDOWALI CI CO BYLI -

O PRZYSZYSZŁOŚCI - CI CO NADEJDA.

Są zawsze mile oczekiwanymi gośćmi.

w 10 rocznicę OKR PTT.

MŁADA HORA 10.10.1991 r.

PTTK  
KLUB TURYSTYKI GÓRSKIEJ  
TURNIA w Ostrzeszowie  
SCHRONISKO KLÓBU  
MŁADA HORA 291  
34-371 UJSOŁY



*vel. Baer.*





Ślady najwcześniejszego osadnictwa na Żywiecczyźnie zostały odkryte w latach 1937-38 podczas prac wykopaliskowych na Grojcu. Pod szczątkami średniowiecznego zamku przetrwały pozostałości umocnień obronnych, resztki cmentarzyska, gliniane naczynia, narzędzia, broń oraz ozdoby z brązu i żelaza. Natrafiono tu na ślady kultury łużyckiej pochodzące z V w. p.n.e. Osada na Grojcu /612 m/ należała do najwyższej położonych osad kultury łużyckiej w Beskidach. Grojec, z którego rozciąga się rozległy widok na Kotlinę Żywiecką, Dolinę Soły oraz na Dolinę Koszarawy, już w najdawniejszych czasach spełniał rolę strategiczną, czego dowodem są odkopane fragmenty obronnego wału osady z I w. p.n.e. Nawarstwianie się kolejnych kultur oraz znalezienie tutaj monet rzymskich świadczą o ciągłości osadnictwa na Żywiecczyźnie oraz o kontaktach handlowych z Europą poprzez powiązanie między innymi ze słynnym szlakiem bursztynowym. Żywiecczyzna początkowo była częścią Księstwa Oświęcimskiego, jednakże po zakupieniu jej w XV wieku przez króla Kazimierza Jagiellończyka stała się odrębnym "państwem", nadanym rodzinie Komorowskich. W XVII wieku przeszła ona na krótko w ręce rodziny królewskiej Wazów, po czym została zakupiona przez Adama Wielopolskiego. Już w roku 1772 w czasie pierwszego rozbioru, Żywiecczyzna została zagarnięta przez Austrię, a następnie kupił ją arcyksiążę Karol Ludwik Habsburg.

Pod koniec XV w. na terenie Beskidów Zachodnich pojawiła się pasterska ludność wołoska, która wędrowała z okolic Siedmiogrodu w Rumunii. Wołosi wprowadzali przede wszystkim gospodarkę pasterską i szalaśnictwo. Ludność wołoska była dzielna, przedsiębiorcza, zahartowana, pełna fantazji i bardzo dobrze przygotowana do życia w górach. Wędrowki Wołochów wywarły olbrzymi wpływ na życie ludności, na sposób gospodarowania w górach oraz na kulturę góralską. Swobody wsi Żywieckiej z czasów wołoskich były stopniowo ograniczane przez wprowadzenie od końca XVI w. gospodarki folwarcznej. Warunki życia we wsiach Żywiecczyzny stawały się bardzo ciężkie. Wprowadzenie pańszczyzny i nędza zmuszały masowo górali do ucieczki. I w ten sposób powstało zbójnictwo. Słynnymi żywieckimi zbójnikami byli m.in. Sebastian Bury z Soli koło Rajczy, Jerzy Fiedor zwany Proćpakiem z Kamesznicy, Wyderka z Ujsoł oraz Marcin Portasz, który w te okolice przybył z Węgier. Do dnia dzisiejszego w pieśniach i legendach ludowych przewijają się wątki z życia zbójników.

W okresie panowania Habsburgów, okolice Wielkiej Raczy były terenem intensywnej gospodarki leśnej i pełniły rolę rewiru myśliwskiego. Wpłynęło to hamująco na rozwój turystyki na tym terenie, który budził coraz większe zainteresowanie oddziału "Babiogórskiego" Towarzystwa Tatrzańskiego w Żywcu. Na początku bieżącego stulecia Oddział "Babiogórski" T.T. w Żywcu kontynuując wysiłki nad zagospodarowaniem tej części Beskidu Żywieckiego, założył stacje turystyczne w Rycerze Dolnej i Rycerze Górnej /1910 r./.



Po zakończeniu I wojny światowej nasiliła się wielokierunkowa działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Żywcu i funkcjonującej w jego ramach Sekcji Miłośników Ziemi Żywieckiej. W 1923 r. inż. Józef Pietruszewicz z Żywca wybudował na Przegibku mały domek dla Koła Narciarzy przy Oddziale PTT. W 1925 r. inż. Roman Górski wyznakował pierwszy w rejonie Ujsol szlak turystyczny przez Muricuł, Rycerzową, Mładą Horę i Hutyrów do Rycerki dolnej. Do 1939 r. sieć szlaków w pasmach Wielkiej Raczy, oraz Pilska znacznie przekroczyła 200 km, a nowe schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego stanęły na Wielkiej Raczy, w Zwardoniu, na Hali Rysiance, Hali Boraczej i Hali Miziowej.

1 września 1939 r. VII Bawarska Zmechanizowana Dywizja Piechoty pokonała przełęcz zwardońska wkraczając do Kamesznicy i Milówki. Dla Żywiecczyny rozpoczął się prawie 6-letni okres włączenia do III Rzeszy. Niemcy nie zdołali pokonać ducha oporu i walki tutejszego społeczeństwa. Polskie oddziały partyzanckie, wszędzie aktywnie wspomagane przez ludność wsi i przysiółków, zwłaszcza w rejonach Romanki, Rysianki, Lipowskiego Wierchu, na pograniczu polsko-słowackim i w paśmie Wielkiej Raczy. W 1944 r. 50-osobowy oddział partyzanctwa polskich, słowackich i radzieckich kwaterował przez całą jesień w osiedlu Młada Hora pod Rycerzową, gdzie pod dowództwem kapitana Waleriana Burzi "Jefermowa" przeszedł z Orawy po upadku powstania słowackiego. Oddział ten kontrolował szlaki górskie w rejonach Zwardonia, Soli i Ujsol chroniąc górali przed rabunkiem ze strony okupanta staczając liczne potyczki z hitlerowską żandarmerią. W czasie ostatniej z nich, w należącym do Rycerki osiedlu Czarnieckich poległ 7 kwietnia 1945 r. kpt. Jefermow.

Po wyzwoleniu dla rozwoju turystyki w grupie Wielkiej Raczy szczególnie zasłużył się Oddział Babiogórski PTTK /do roku 1950 PTT/ z Żywca. Już w 1945 roku jego działacze zabezpieczyli częściowo zniszczone schroniska w Zwardoniu i na Wielkiej Raczy i w pierwszej połowie lat 50-tych ruch turystyczny został nieco zahamowany ze względu na ówczesne przepisy obowiązujące w strefie nadgranicznej, jednakże od roku 1957 nastąpił ponowny jego rozwój. W roku 1975 na Rycerzowej wybudowano pierwszą w kraju tzw. bacówkę - schronisko PTTK przeznaczone wyłącznie dla turystów indywidualnych.

W marcu 1986 roku utworzono Żywiecki Park Krajobrazowy. Obejmuje on obszar prawie 360 km<sup>2</sup> w granicach: Rajcza, Ujsoly, Milówka, Węgierska Górka, Radziechowy, Wieprz, Świnna i Jeleśnia - a więc dość znaczną część Beskidu Żywieckiego.



### Jak powstała Młada Hora: gadka



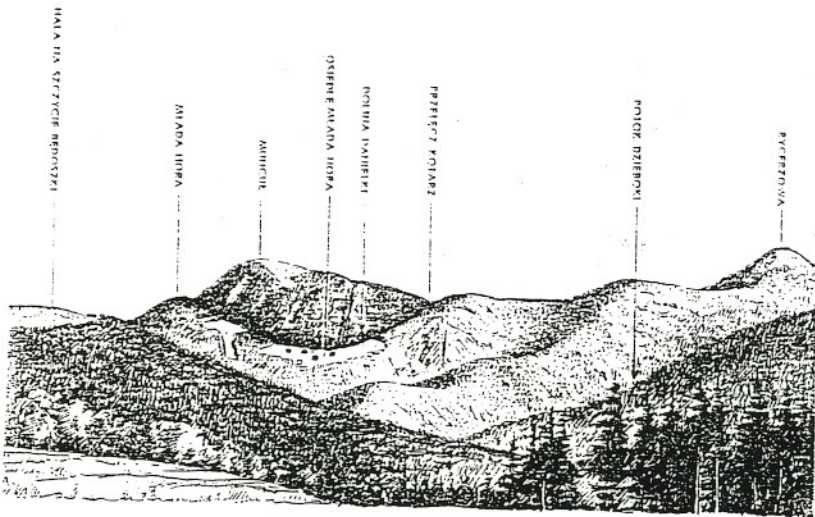
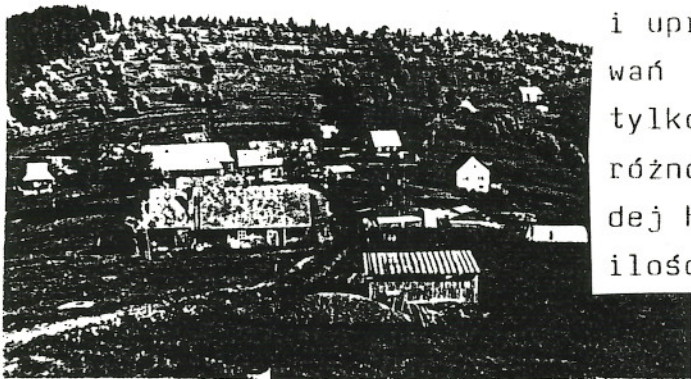
Wzieli na placówkę młodego i łón ucikł w góry. Szedł, szedł aż zaszedł na polane. A lasy były wtedy wielgachne, drzewa ogromne i paprocie, które zakrywoły człowieka. A ziemia czarno. Na tej polanie był strumień i tam młody został. A on przysedł sum, jak palec. Nic nie miał. I jak tu żyć. Był głodny. Zeszedł do wsi Rycerka. A była tam tedy jedna chałupa. Mieszkał w niej gospodarz Zarymbka z dwiema córuchnami. Jednaj spodobał się młody i posła z nim w góry. Wzieni oni ze sobą ziemniaków, zboża i młode owiecki. Wyrobili kawałek zimi. I posadzili sobie na polanie ziemniaków i posiali zboża. A spali pod gołymi gżani owieckami młodymi. I od tej góry, na której mieskali, i od tych małych owiecek co pasali, ludzie zacni zwać ich gospodarzami z Mładej Hory. A rozmnożali się. Mieli dziecków seść. Córki zostały i sły, w świat, a synowie zenili się. I tak powstała Młada Hora.

A jak się państwo nastała tutaj to ksionze z Habsburgów, z zabroł lasy i zimie, i dziedzic ten nadoł nazwe Młada Hora z sądu w Krakowie.



**Młada Hora - widok ogólny**

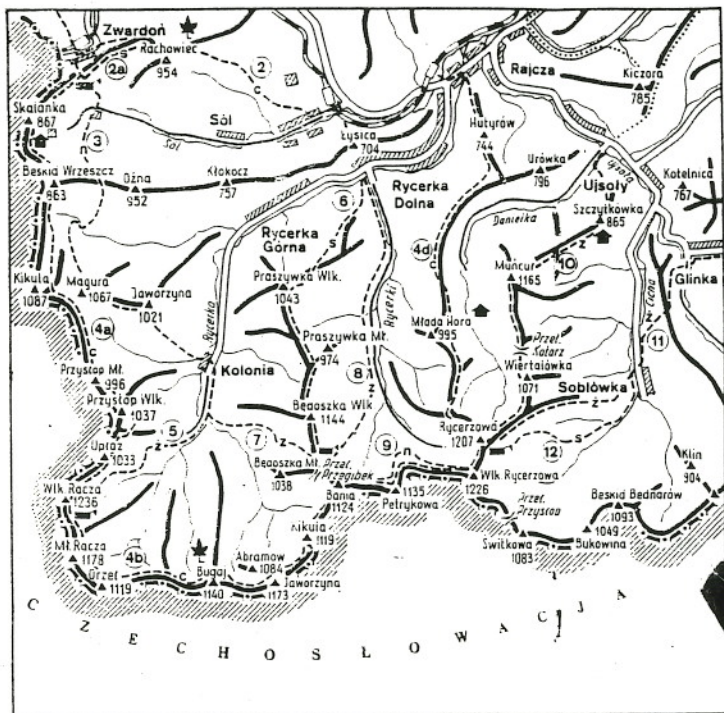
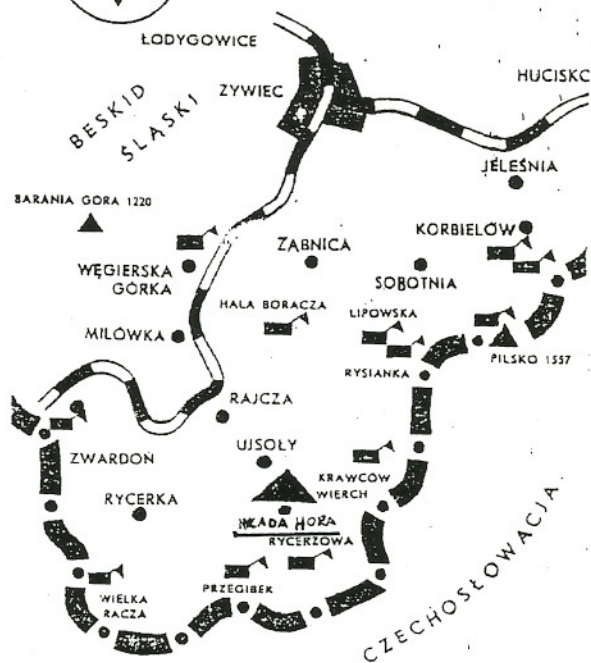
Gdy spojrzemy ze szczytu na otaczający świat beskidzkich wierzchów, grzbietów i dolin, uderza nas przede wszystkim ciemna przestrzeń lasów, przerywana smugami polan i hal, językami dolin, osiedlami góralskimi, a niżej - łąkami i uprawnymi polaciami zbcocy w pobliżu zabudowań góralskich. Szata gór jest zmienna nie tylko pod względem zasięgu, ale i bogactwa i różnorodności drzewostanów. W krajobrazie Młodej Hory dominują świerki - oraz w niewielkiej ilości jodły i buki.



WIDOK Z PRZEGIBKA NA WSCHÓD

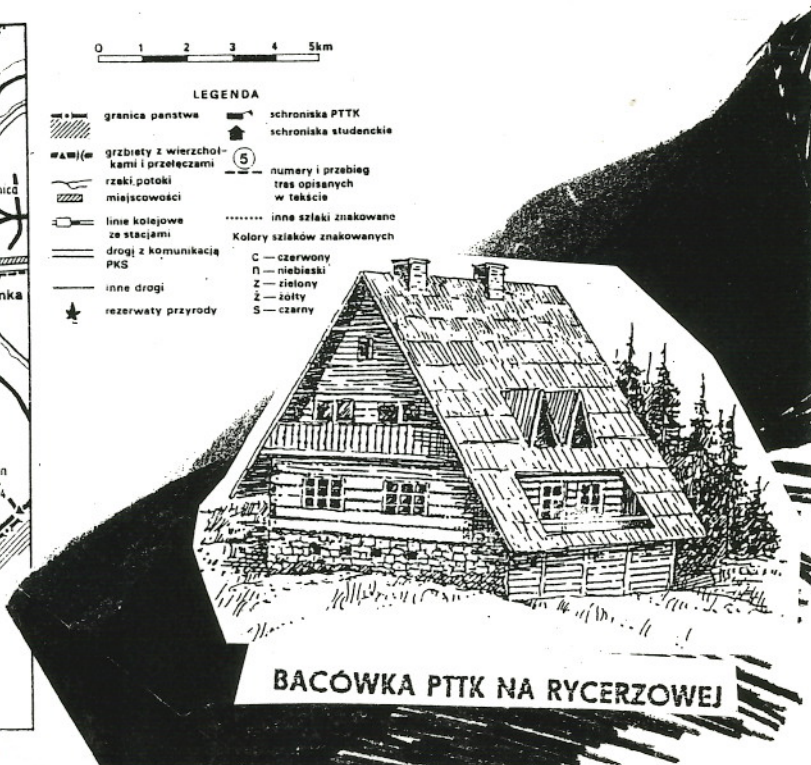


**ROZMIESZCZENIE SCHRONISK**



**LEGENDA**

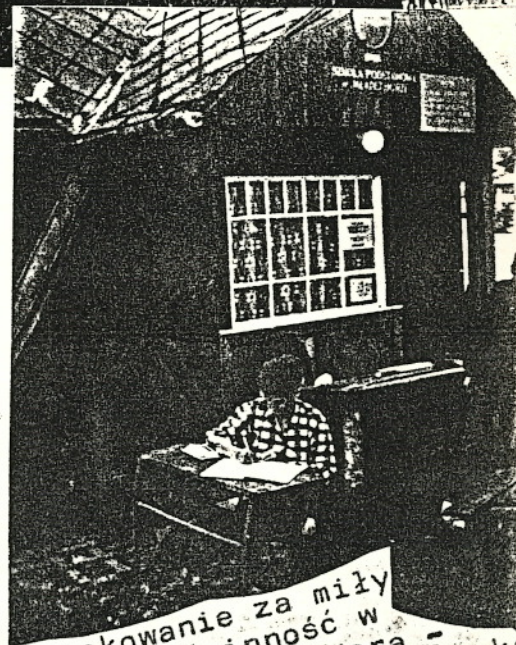
- granica państwa
  - grzbiety z wierzchołkami i przełęczami
  - rzeki i potoki
  - miejscowości
  - linie kolejowe ze stacjami
  - drogi z komunikacją PKS
  - inne drogi
  - ★ rezerваты przyrody
  - schroniska PTTK
  - schroniska studenckie
  - 5 numery i przebieg tras opisanych w tekście
  - ..... inne szlaki znakowane
- Kolory szlaków znakowanych
- C - czerwony
  - B - niebieski
  - Z - zielony
  - Ż - żółty
  - S - czarny



**BACÓWKA PTTK NA RYCERZOWEJ**



# Schronisko Młada Hora



Podziękowanie za miły  
pobyt i gościnność w  
Schronisku Młada Hora -  
wpisuje Halina Filarowska

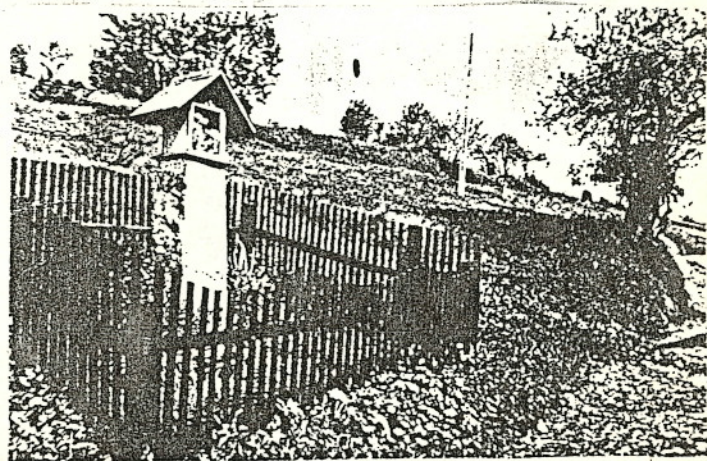
Osada Młada Hora rozłożona na stokach góry o tej samej nazwie i w górnej partii doliny Danielki. Słowackiego pochodzenia nazwa przypomina czasy, kiedy w ramach monarchii austro-węgierskiej kontakty między Żywiecczyną, a leżącą na południe od niej Słowacją, należącą wówczas do Królestwa Węgier, były tu znacznie żywsze niż obecnie. Atrakcją krajoznawczą osady stanowi zabudowa góralska - stare domy będące przykładem ciesiołki beskidzkiej.



bajdaszowie - najstarsi  
mieszkańcy Mładej Hory

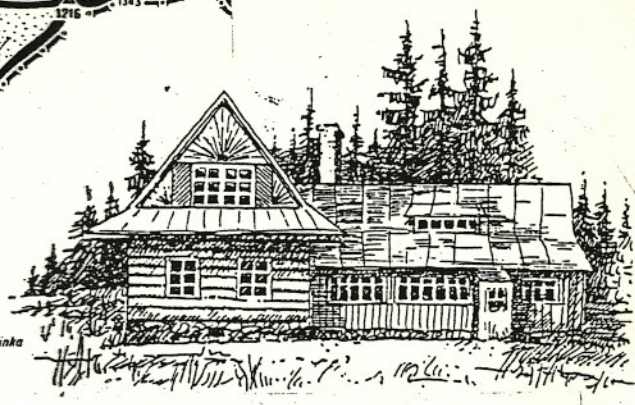
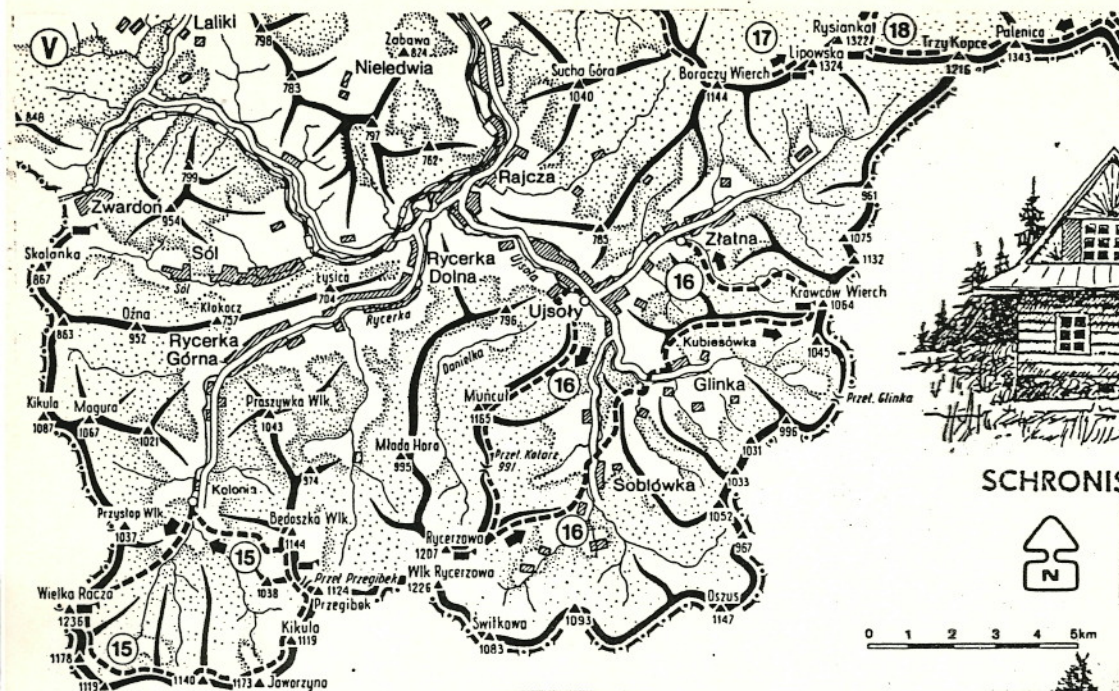


Na zboczach i w dnie Kotliny Żywieckiej widoczna jest szachownica pól (Fot. H. Hermanowicz).



Przydrożna Kapliczka na  
Mładej Horze

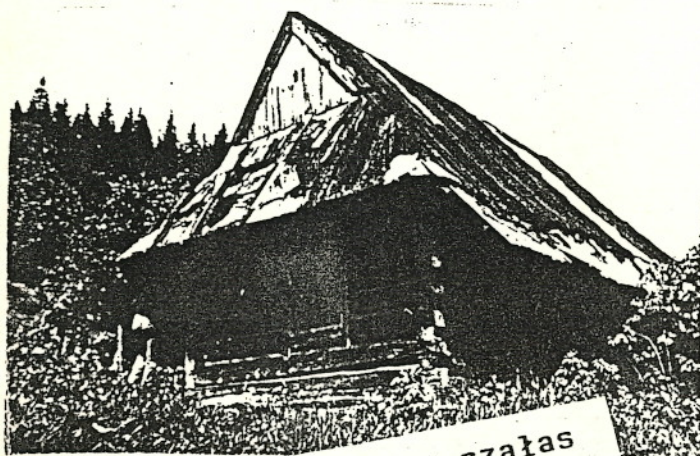
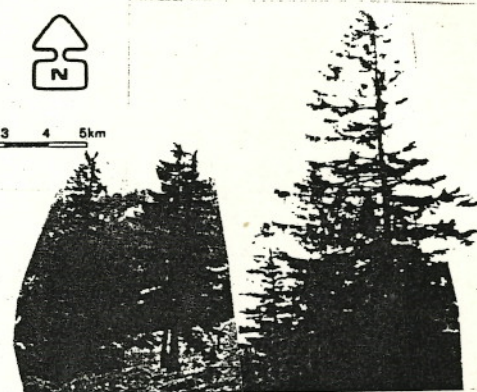




SCHRONISKO PTTK NA PRZEGIBKU



0 1 2 3 4 5 km



Zabytkowy szałas



Gadki i Śpiewki z Młodej Hory mieszkańców wsi:  
Marii Wolnej

i  
Franciszka Salachny

1. Jincy woda jincy  
w kadzi po obryncy.  
Kochołem cie dziwce  
już nie byndem wincyj.
2. W zielanym gajiku ptaskowe śpiewają  
już mego miłego na wojnę wołają.  
Wołają, wołają musis musis iść pomóc  
mnie tu Jasiu, mnie biedną  
sirote na świecie zostawis.  
Zostawim cie ludziom i Bogu na niebie.  
Jo za rocek za dwa powróce do ciebie.  
Już te nie rok nie dwa jak sie wojna tocy  
już moja Anitulka wyplakała łocy.  
Nie płac Andziu nie płac nie załuj ze jego.  
Jedzie nas tu tysionc wybier se jednygu.  
I posła go sukac w tom zielonom drogom.  
Znalazła Jasieńka z porombanom głowom.  
Kiebym jo wiedziała, ze ci sie ma dostac,  
tobym ci kozoła po doktora posłać.  
Nie pomoże doktor, ani zodnej maści,  
bo w mojej głowisi porombane kości.  
Bywaj ze mi bywaj moja Andziu zdrowa.

Zespół Redakcyjny: Halina Filarowska  
Jerzy Preisler

SWISTAK - pismo do użytku wewnętrznego  
Oddziału Polskiego Towarzystwa  
Tatrzańskiego w Poznaniu.